

**Przegląd Religioznawczy 2(276)/2020**

The Religious Studies Review

ISSN: 1230-4379

e-ISSN: 2658-1531

www.journal.ptr.edu.pl

RYSZARD WÓJTOWICZ

Uniwersytet Rzeszowski

e-mail: rwojt@univ.rzeszow.pl

ORCID: 0000-0002-8807-8720

DOI: 10.34813/ptr2.2020.4

## **Cywilizacja miłości wobec kultury konsumpcyjnej. Wybrane zagadnienia filozofii społecznej papieża Jana Pawła II**

The civilization of love against the consumer culture.  
Selected issues of the social philosophy of Pope John Paul II

---

**Abstract.** This article is an attempt to present the program of the „civilization of love” in the context of the cultural strategy implemented by John Paul II. The above strategy is aimed at, inter alia, against tendencies unfavourable for the Church. On the one thing, it is „humanism without God”, an „inauthentic culture” based on false ontology and anthropology. On the other hand, it is a contemporary globalized world, consumed by market ideology, an economism promoting consumer identity. According to John Paul II, there are essential elements of an „inauthentic culture”, of departing from God, promoting values without reference to transcendence. The culture of consumerism is a culture of subjective truths that implement individual and selfish social projects, negating the implementation of the Christian doctrine of the common good, the „civilization of love”.

**Keywords:** John Paul II, civilization of love, culture, consumerism, humanism

### **Uwagi wstępne**

„Cywilizacja miłości” to dążenie do radykalnej przemiany kulturowej, z nieautentycznej „cywilizacji śmierci” na „cywilizację ewangeliczną” przepełnioną

miłością chrześcijańską, głoszącą m.in. prymat miłosierdzia nad sprawiedliwością, prawa moralnego nad pozytywnym, osoby nad rzeczami, pracy nad kapitałem, etyki nad techniką, dialogu nad konfrontacją, dobra wspólnego nad egoizmem i konsumizmem, pokoju nad wojną. Stąd pytanie o miejsce, zasadność (realny program czy utopia?) oraz sposób realizacji w wszechogarniającej kulturze konsumpcyjnej programu budowy „cywilizacji miłości”, programu zainicjowanego przez Pawła VI, a głoszonego i urzeczywistnianego podczas pontyfikatu Jan Paweł II. Przyjrzyjmy się zatem bliżej wybranym aspektom programu „cywilizacji miłości” w kontekście filozofii społecznej i strategii kulturowej Kościoła Jana Pawła II.

### **Paweł VI o miłości powszechnej, czyli „cywilizacji miłości”**

Sobór Watykański II w konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes* odrzuca wszelkie modele kultur antyreligijnych. W Vaticanum II szczególnie nacisk skierowano na potępienie ateizmu i materializmu rozumianych jako zasada eksplikacji świata oraz filozoficzna podstawa jego wyjaśnienia (*Gaudium et spes*, n 10, n 19, n 20; *Apostolicam actuositatem*, n 31). W Konstytucji o Kościele współczesnym czytamy, że „ateizm rodzi się bądź z namiętnego protestu przeciw złu w świecie, bądź z niesłusznego przyznania pewnym dobrom ludzkim znamienia absolutu, tak że bierze się już za Boga” (*Gaudium et spes*, n 19) oraz, że „ateizm współczesny [...], tak daleko posuwa postulat autonomii człowieka, że wznieca trudność przeciwko wszelkiej zależności człowieka od Boga<sup>1</sup>. Natomiast na temat materializmu Sobór Watykański II stwierdza wprost, że w „człowieku wiele elementów zwalcza się nawzajem. Będąc bowiem stworzeniem, doświadcza on z jednej strony wielorakich ograniczeń, z drugiej strony czuje się nieograniczony w swoich pragnieniach i powołany do wyższego życia. [...] Bardzo wielu ludzi, których życie skażone jest praktycznym materializmem, odwraca się od jasnego ujęcia tego dramatycznego stanu rzeczy, natomiast uciskani nędzą doznają przeszkody w zastanowieniu się nad nim” (*Gaudium et spes*, n 10).

Materialistyczna wizja świata, a tym samym materialistycznie rozumiana kultura jest przez papieża Pawła VI poddana zdecydowanej krytyce. W encyklice *Populorum Progressio* (26.03.1967) Paweł VI przypomniana, że chrześcijanin powinien odrzucić wszelkie doktryny oparte na filozofii materialistycznej łącznie z filozofią liberalizmu. Kultura bazująca na nich pozbawiana jest transcendencji, odniesienia do Boga. Tym samym nie prowadzi człowieka do

<sup>1</sup> „Wyznawcy takiego ateizmu twierdzą, że wolność polega na tym, żeby człowiek był sam sobie celem, sam jedynym sprawcą i demiurgiem swojej własnej historii [...]. Tej doktrynie sprzyjać może poczucie potęgi, jakie daje człowiekowi dzisiejszy postęp techniki” (*Gaudium et spes*, n 20; por. Jan Paweł II, *Christifideles laici*, n 4).

„celu wiecznego i ostatecznego, ani wolności ani godności ludzkiej” (Paweł VI, 1967, n 39). Paweł VI w liście apostołskim *Octogesima adveniens* (14.05.1971) stosunek Kościoła do doktryny materialistycznej wyraził wprost, podkreślając, że chrześcijanin, który „pragnie przeżywać swą wiarę uczestnicząc w działalności politycznej, rozumianej jako służba dla drugich – nie może bez przeczenia samemu sobie sprzyjać doktrynom, które [...], przeciwstawiają się jego wierze i jego koncepcji człowieka. Nie może zatem opowiadać się za doktryną marksizmu z jej ateistycznym materializmem i dialektyką, która uznaje stosowanie przemocy, a wreszcie z tym jej sposobem, w jaki likwiduje wolność osoby w społeczności; równocześnie doktryna ta zaprzecza wszelkiej transcendencji człowieka i jego działalności czy to osobistej, czy zbiorowej. Nie może również chrześcijanin przyjmować doktryn liberalnych, które wprawdzie twierdzą, że podkreślają wolność jednostki, ale ją wyzwalają z jakichkolwiek ograniczeń i nastawiają na szukanie własnej korzyści i władzy, równocześnie uważając więź społeczną za mniej lub bardziej automatyczny rezultat inicjatyw indywidualnych, a nie za cel i główne kryterium dobrze zorganizowanego społeczeństwa” (Paweł VI 1971, n 26).

Na zakończenie Roku Jubileuszowego, podczas Mszy św. 25 grudnia 1975 r. Paweł VI nawoływał do budowania nowej rzeczywistości społecznej: „cywilizacji miłości” (*Acta Apostolicae Sedis*1976, 143–145; Woronowski 1993, 121)<sup>2</sup>. Użyte przez papieża sformułowanie „*la civita dell'amore*” zawierało w sobie program, który właściwie realizowany był przez cały jego pontyfikat. Celem programu było m.in. ukazanie ówczesnych zagrożeń świata oraz usunięcie ich przyczyn przez realizację „cywilizacji miłości”, tj. ewangelizację zastanej rzeczywistości, a tym samym stworzenie nowej, autentycznej, ewangelicznej kultury, uformowanie „nowego” człowieka, urzeczywistnianie cywilizacji dążącej do dobra wspólnego ludzkości, życia w pokoju, duchowego rozwoju, bezpieczeństwa i pomyślności w świecie (*Acta Apostolicae Sedis*1975, 1568). Program budowy „cywilizacji miłości” odczytamy w encyklice *Populorum Progressio*.

Rozwój, według Pawła VI, oznacza to samo co pokój, przy czym ów „prawdziwy” rozwój to autentyczny postęp, nie tylko materialny (techniki) ale duchowy, rozwój „natury ludzkiej”, pomnażanie dobra wspólnego i braterskiej miłości (Paweł VI 1967, n 86; n 87).

Dłatego nad horyzontalnie realizowanym rozwojem człowieka i cywilizacji prymat powinien mieć rozwój wertykalny, zorientowany na transcendencję,

<sup>2</sup> F. Woronowski zauważa, że „w XIX stuleciu, a w szczególności na początku XX wieku, powstała w wielu krajach charytatywna organizacja «Caritas», zorganizowana następnie w światową instytucję «Inter Caritas» i dla wspierania jej wysiłków Paweł VI powołał Papieską Radę «Cor Unum», obejmując coraz szerszy zakres potrzeb ludzkich i niesienie ludziom pomocy”, s. 122–123.

którą technika i materializm eliminują z życia jednostki i społeczeństwa, z kultury. „Kwestia społeczna” w programie „cywilizacji miłości” staje się nadrzędna, gdyż zadaniem odnowy cywilizacji jest m.in. sprzyjanie rozwojowi ubogich (jednostek i społeczeństw), krzewienie sprawiedliwości wśród narodów oraz udzielanie pomocy narodom rozwiniętym, aby mogły same o sobie stanowić. Działania te powinny prowadzić do autentycznego rozwoju jednostek oraz „ogólnego postępu ludzkiej społeczności” (Paweł VI, 1967, n 5). „Cywilizacja przemysłowa” prowadzi do zaniku „sił moralnych”, duchowego i religijnego zaangażowania się ludzi. Dlatego też rolą Kościoła jest badanie znaków czasu i odpowiadanie na nie w „świecie Ewangelii” (Paweł VI 1967, n 13). Poprzez uniwersalne ujęcie człowieka i kultury – Kościół według Pawła VI – nie może ograniczać rozumienia rozwoju do postępu gospodarczego, gdyż prawdziwy rozwój powinien „być zupełny, to znaczy winien przyczyniać się do rozwoju każdego człowieka i całego człowieka [...]. Naszym zdaniem wielce trzeba cenić człowieka, każdego człowieka, wszelką ludzką społeczność i całą ludzkość” (Paweł VI 1967, n 14). Autentyczny rozwój człowieka – zauważa Paweł VI – odbywa się przez pracę i świadomość obowiązku, dotyczy to nie tylko jednostek ale całej społeczności ludzkiej, gdyż ludzkość powołana jest do „pełnego” rozwoju. Należy jednak pamiętać, że „zdobywanie dóbr ziemskich może prowadzić do ludzi do chciwości, do pożądania coraz większych bogactw, do chęci zwiększenia własnej potęgi. Chciwość może opanowywać jednostki, rodziny i narody, nie mniej ubogie, jak i bogate, wiodąc jedne i drugie do materializmu uciskającego ducha” (Paweł VI 1967, n 18). Zatem postęp może prowadzić z jednej strony do pełnego rozwoju człowieczeństwa, a z drugiej do zamknięcia się na drugiego człowieka, do „niedorozwoju moralnego” gdyż „tak narody, jak i ludzie zarażeni chciwością wykazują [...] niedorozwój moralny” (Paweł VI 1967, n 19). Do urzeczywistnienia prawdziwego rozwoju (oprócz „techników”) potrzebni są ludzie mądrzy, zdolni do refleksji, „poszukujący nowego humanizmu”, dzięki któremu ludzkość zwróci się ku takim wartościom, jak miłość, przyjaźń, modlitwa i kontemplacja.

Urealnienie „cywilizacji miłości” implikuje usunięcie wszelkich form niesprawiedliwości społecznej, nierówności gospodarczej, cierpienia, niegodziwości, „bratobójczych walk”, błędnych i szkodliwych ideologii skierowanych na jednowymiarowy horyzontalny rozwój jednostek i całych społeczeństw. Praca – zauważa Paweł VI – „ma w sobie coś obosiecznego: obiecując pieniądź, użycie i potęgę, pobudza jednych do egoizmu, a innych do buntu [...], może przecież narazić na niebezpieczeństwo samą godność ludzką, czyniąc człowieka niejako swoim niewolnikiem” (Paweł VI 1967, n 28). Praca tylko wtedy uzyskuje „ludzki”, podmiotowy wymiar, gdy jej źródłem jest wolność, a celem tworzenie „na ziemi świata nadprzyrodzonego”

oraz „doskonałego Człowieka” (Paweł VI 1967, n 28). Zatem potrzebny jest program, który nie będzie mieć innego celu, jak prawdziwy rozwój (wartości duchowych), autentyczny postęp (moralny) służący osobie ludzkiej i prowadzący do urzeczywistnienia „cywilizacji miłości”. Dlatego ludzkość powinna starać się o zmniejszenie nierówności, usunięcie dyskryminacji, „wyzwolenie ludzi od zależności niewolniczej”, gdyż „ekonomia i technika tracą bowiem wszelki sens, jeśli przestają się kierować dobrem człowieka, któremu powinny służyć” (Paweł VI 1967, n 34).

U podstaw nowego porządku, „cywilizacji miłości” znajduje się rodzina, ponieważ człowiek realizuje swoje powołanie i powinność we wspólności, społeczności. „Rodzina naturalna” to monogamiczna i trwała więź małżonków, oparta na nakazach prawa moralnego, dążących do pełni życiowej poprzez poszanowanie i godzenie praw różnych osób z wymogami życia społecznego. Rodzina zapewnia człowiekowi główne i podstawowe zasady życia, prowadząc do prawdziwego rozwoju. Obok rodziny nie mniej istotna w realizacji programu „cywilizacji miłości” jest kultura, tj. „przejawy wyższych uzdolnień należących do dziedziny sztuki, nauki i religii” (Paweł VI 1967, n 40)<sup>3</sup>. Jednakże prawdziwy rozwój, postęp moralny, rodzina naturalna, a właściwie kultura konstytuująca się na wartościach chrześcijańskich, są permanentnie zagrożone. Dzisiejsza cywilizacja – pisał Paweł VI – nie sama z siebie, ale dlatego, że jest uwikłana w „sprawy ziemskie”, utrudnia, a często wręcz uniemożliwia urzeczywistnianie „cywilizacji miłości”, tj. kultury opartej na wartościach chrześcijańskich. Dlatego należy dbać o wszechstronny rozwój człowieka i postęp wartości moralnych, prowadzących do „pełnego humanizmu”, gdyż „humanizm zawężony” odrzuca wspomniane wartości, są one mu obce. Humanizm odrzucający Boga na rzecz świata ziemskiego przeciwstawia się człowiekowi, staje się niehumanistyczny. Zatem „prawdziwy humanizm to tylko ten, który zwraca się ku najwyższemu Bogu poprzez uznanie zadania będącego naszym powołaniem i naprawdę kształtującego życie ludzkie” (Paweł VI 1967, n 42). Można dodać, że w tym kontekście człowiek nie jest dla siebie normą ostateczną.

Droga do „cywilizacji miłości” prowadzi przez rozwój jednostki powiązany z rozwojem społecznym, tzn. solidarne i braterskie współzycie. Wynikają z tego trzy obowiązki. Pierwszy to wzajemna solidarność między narodami (bogatymi i ubogimi). Drugi obowiązek polega na realizacji sprawiedliwości społecznej, tj. uregulowaniu i poprawieniu stosunków między narodami silniejszymi a słabszymi. Trzeci obowiązek – miłości powszechnej – ma zagwarantować urzeczywistnienie „cywilizacji miłości”, tj. takiej wspólnoty, w której realizuje

<sup>3</sup> Paweł VI dodaje, że skoro religia należy do dziedziny kultury i zwierają się w niej (religii) „wartości prawdziwie ludzkie, byłoby wielkim błędem porzucać je dla spraw materialnych” (Paweł VI 1967, n 40).

się dobro wspólne, „wszyscy będą dawać i pobierać, a postęp jednych nie będzie przeszkadzał rozwojowi drugich” (Paweł VI 1967, n 44). „Cywilizacja miłości” nie jest porządkiem społecznym, w którym jedynie przewycięża się ubóstwo, zwalcza głód i walczy z nędzą. Niewątpliwie kwestie te należy rozwiązać – dodaje Paweł VI – jednakże „chodzi o umocnienie zespolenia ludzi, w którym każdy bez względu na rasę, religię i narodowość mógłby żyć życiem prawdziwie ludzkim, wolnym od służalczej uległości nakładanej przez ludzi i przez nie dość opanowaną przyrodę; życiem, w którym wolność nie byłaby pustym słowem, a biedny Łazarz mógłby zasiąść przy tym samym stole, co bogacz” (Paweł VI 1967, n 48). Zatem należy zmierzać ku większemu poszerzaniu miłości i braterskiego współżycia w powszechnej wspólnotocie ludzkiej, tj. „cywilizacji miłości”.

Pontyfikat Pawła VI skierowany był na dialog ze światem, choć *a priori* odrzucał marksistowski materializm i dialektykę (Stachowski 1990, 115), który prowadził także z ludźmi o odmiennych światopoglądach. Dialogiczny i ekumeniczny charakter nauczania Pawła VI zmierzał w kierunku realizacji humanizmu integralnego, prawdziwego rozwoju i postępu, nowej cywilizacji służącej ludzkości. Niewątpliwie formuła „cywilizacja miłości” wpisała się na trwałe w katechezę Kościoła. Papieżem, który rozwinął i upowszechnił program budowy „cywilizacji miłości”, był Jan Paweł II.

## **Jan Paweł II o „cywilizacji miłości” w kontekście filozofii społecznej**

Jan Paweł II w trakcie swojego pontyfikatu kontynuował program budowy „cywilizacji miłości” Pawła VI, jednakże musiał go skonfrontować z nowymi znakami czasów. Papież wolał używać określenia „kultura miłości”, gdyż cywilizację traktował synonimicznie z pojęciem kultura, jednak ze względu na utrwalenie się w nauczaniu Kościoła pojęcia „cywilizacja miłości” pozostał przy nim (Jan Paweł II 1994, n 13; Osewska, Simonič, 2019, 23–24). Jan Paweł II był przekonany, że świat drugiej połowy XX w. będzie można wyzwolić z błędów ideologii materializmu i idealizmu, doprowadzając do odnowy moralnej człowieka i kultury. Budowanie „cywilizacji miłości” to działania ewangelizacyjne i wdrażanie strategii kulturowej (inkulturacji), w których papież widział proces przejścia od nieautentycznych wartości, nieautentycznego człowieka i nieautentycznej kultury do autentycznego humanizmu, kultury miłości, prymatu wartości ewangelicznych nad dominującą kulturą konsumpcyjną i przedmiotowym traktowaniem człowieka (Jan Paweł II 1980, 54–57; Wójtowicz 2010, 115–191, 205–212; Rembierz 2013, 59–62). Zagadnienia dotyczące „cy-

wilizacji miłości” odnajdujemy w większości encyklik, homilii, dokumentów, listów i przemówień Jana Pawła II<sup>4</sup>.

Miłość ewangeliczna (Woronowski 1993, 124–125; Woronowski 1977, 146)<sup>5</sup>, powinność „miłości Boga” i bliźniego, to właściwa droga do „cywilizacji miłości” tożsamej z „cywilizacją życia”, której Jan Paweł II przeciwstawia antynomiom „cywilizacja śmierci”. Realizacja miłości ewangelicznej powinna prowadzić do urzeczywistnienia „człowieka integralnego”, bytującego w pełni dwoma wymiarami: wertykalnym (zwróconym ku transcendencji) i horyzontalnym – realizującym ziemskie powołanie. Można powiedzieć, że program „cywilizacji miłości” wyraża ideał „humanizmu integralnego”, tj. realizację wspólnoty braterskiej, która powinna być dziełem wspólnym ludzkości. Tak rozumiany „humanizm integralny”, konstytuujący „cywilizację miłości”, „nie będzie już dziełem Bożym do zrealizowania przez człowieka na ziemi, lecz raczej dziełem ludzkim do zrealizowania na ziemi przez przeniknięcie czegoś Boskiego, co jest miłością [...], byłaby to idea – nie stoicka ani kantowska, lecz ewangeliczna – godności osoby ludzkiej i jej powołania duchowego oraz miłości braterskiej” (Maritain 1946, 146). Zatem należy dążyć do realizacji takiego ustroju społecznego, w którym będzie absorbowana godność osoby i urzeczywistniony zostanie ideał miłości. W tak zorganizowanej wspólnotcie, osoba nie może być nigdy środkiem do celu, „środkiem «użycia» – musi być sam celem działań” (Jan Paweł II 1994, n 12), gdyż tylko wtedy czyn osoby odpowiada jej godności. Teza ta wynika z przekonania, że człowiek jest osobą (w znaczeniu metafizycznym każdy człowiek jest osobą), to zaś implikuje postulat, aby „użycie podporządkować miłości” (Wojtyła 1982, 35). W okresie przedpontyfikalnym Jan Paweł II wyraził ten postulat pod postacią „normy personalistycznej”, która głosi, że „ilekroć w twoim postępowaniu osoba jest przedmiotem działania, tylekroć pamiętaj, że nie możesz jej traktować tylko jako środek do celu, jako narzędzia, ale liczyć się z tym, że ona sama ma lub powinna mieć swój cel” (Wojtyła 1982, 35; Wójtowicz 2010, 77–78).

U podstaw nowej rzeczywistości społeczno-kulturowej, „cywilizacji miłości”, znajduje się rodzina. Jest ona z nią „organicznie związana”, stanowi

<sup>4</sup> Zob. encykliki społeczne Jan Pawła II, m.in.: *Laborem exercens; Sollicitudo rei socialis; Centesimus annus*; oraz *Evangelium Vitae; Redemptor Hominis; Dives in Misericordia*.

<sup>5</sup> Miłość w „cywilizacji miłości” wymaga wypełnienia jej we wszystkich wymiarach, mianowicie: „miłości zbawczej (odnoszącej się do niesienia pomocy w uświęceniu i osiągnięciu zbawienia); miłości wspólnototwórczej (świadomego budowania jedności, komunii eucharystycznej, formowania solidarności...); miłości porządkującej życie społeczne i stanowiącej siłę napędową kierowania się sprawiedliwością; miłości twórczej, która ożywia pracowitość, pobudza do postępu i gospodarności, wytwórczości, aby usuwać z życia niedostatki a polepszać warunki bytowania i rozwoju; miłości miłosiernej, niosącej pomoc wszystkim w potrzebie i każdej formie”. Poprzez realizację miłości w wyżej wymienionych wymiarach – zdaniem F. Woronowskiego – wypełnia się dobra integralnego człowieka ora realizuje założenia programu „cywilizacji miłości.



„centrum i serce” „cywilizacji miłości”, a jednocześnie od niej zależy i w niej odnajduje rację swego bycia. Zatem zrozumieć w pełni „cywilizację miłości”, czym ona jest i na czym polega, to zrozumieć sens i znaczenie rodziny, gdyż „jeśli rodzina pozostaje pierwszą «drogą Kościoła», to trzeba dodać, że drogą Kościoła żyjącego w świecie jest też cywilizacja miłości, Kościół na tę drogę wzywa same rodziny oraz wszystkie inne społeczności narodowe i międzynarodowe ze względu na rodzinę – i poprzez rodziny” (Jan Paweł II 1994, n 13; Jan Paweł II 1988, III–IV, n 5, n 6, n 7). Wynika z tego, że bez pojęcia człowieka jako osoby i rozumienia rodziny jako „komunii osób” niemożliwe jest urzeczywistnienie programu „cywilizacji miłości” i *vice versa*: „cywilizacja miłości” dookreśla sens i znaczenie pojęć – osoba i rodzina.

Jednakże „cywilizacja miłości” jest zagrożona od wewnątrz i od zewnątrz „cywilizacyjnym wykorzeniem” (Jan Paweł II 1994, n 13). Jan Paweł II podkreśla, że skoro istnieje „cywilizacja miłości”, to „równocześnie też zachodzi możliwość «antycywilizacji» destrukcyjnej, co niestety w naszej epoce stało się faktem dokonany o bardzo szerokim zasięgu” (Jan Paweł II 1994, n 13).

## **Cywilizacja konsumpcyjna i wrogowie „cywilizacji miłości”**

Konsumizm neguje podmiotowość, przekształca osobę, rodzinę oraz wspólnotę w narzędzie użycia i przedmiot użycia. Społeczeństwo konsumpcyjne opiera się natomiast na założeniach „naiwnej antropologii”, głoszącej, że człowiek w sposób naturalny dąży do hedonistycznie rozumianego szczęścia (Baudrillard 2006, 47). Zdaniem J. Baudrillarda, konsumpcja stała się systemem wartości, pełniąc funkcje integracji i kontroli społecznej, co znaczy, że jest „czynnym i zbiorowym zachowaniem, jest przymusem i nakazem, moralnością i instytucją” (Baudrillard 2006, 90). Celem konsumpcji w tym znaczeniu nie jest jednak rozkosz, ale system komunikacji oparty na socjologicznym „kodzie znaków”, gdzie „krążenie, nabywanie, sprzedawanie, przywłaszczanie rozmaitych dóbr i przedmiotów – jako – znaków stanowi obecnie nasz własny język, nasz kod, za pomocą którego komunikuje i rozmawia całe społeczeństwo (Baudrillard 2006, 92). Można powiedzieć, że społeczeństwo konsumpcyjne wyraża się w relacji pomiędzy konsumentami a obiektami ich konsumpcji. Istota takiej relacji wyraża się w tym, że „konsument” nie może stać się podmiotem, nie zmieniając się wcześniej w towar. Tym samym do istoty społeczeństwa konsumpcyjnego należą proces „przekształcania się konsumentów w towar” oraz presja ku permanentnej zmianie potrzeb, zmianie tożsamości, dążeniu ku temu, by ciągle stawać się „kimś innym, niż się



jest” (Bauman 2009, 18 i 108)<sup>6</sup>. W kulturze konsumpcyjnej możemy mieć więcej niż jedną tożsamość, „każdy może kupić sobie tożsamość” (Ritzer 2007, 8), przy czym tożsamość konsumpcyjna jawi się jako *branding* (Barber 2008, 261; Wójtowicz 2009, 186)<sup>7</sup>. *Branding tożsamości konsumpcyjnej* to właściwie jej infantylicyzacja powiązana z zaspokajaniem zachcianek i poszukiwaniem rozgłosu, co w konsekwencji prowadzi do promowania „etosu infantylicyzmu”, osłabienia podmiotowości i wspólnoty. W tym znaczeniu kultura konsumpcyjna wymusza na jednostce i społeczeństwie zachowania irracjonalne, oparte na emocjach, kierując podmiot ku zaspokajaniu potrzeb, które w kulturze konsumpcyjnej z istoty swej są niezaspokajalne. Jednocześnie spluralizowana kultura konsumpcyjna umożliwia jednostkom korzystanie z oferty „supermarketu kultury”. Zdaniem B. Guzowskiej, „szukając zestawu opowieści finalnych, modeli i wzorców osobowych, korzystamy z wachlarza tradycyjnych oraz nowych propozycji dotyczących celu i środków” (Guzowska 2019, 111). Przemiany, jakie zachodzą w kulturze konsumpcyjnej, dotyczą także religii i religijności, czego przejawem są różnego rodzaju fundamentalizmy, procesy sekularyzacji, indywidualizacji i prywatyzacji religii, łącznie – dodaje B. Guzowska – z zanikiem potrzeb religijnych (Guzowska 2019, 160).

Wyalienowane społeczeństwo konsumpcyjne to w kontekście katechezy Jana Pawła II „cywilizacja konsumpcyjna”, „cywilizacja pożądania i zepsucia”, „cywilizacja materialistyczna”, w której zasady wiary, styl życia jednostki i całych społeczeństw jest taki „jakby Chrystus już nie istniał” (Jan Paweł II 2003, n 67). „Cywilizacja konsumpcyjna” przyczyniła się do powstania „chaosu aksjologicznego” oraz tego, że na początku XXI wieku Europa stała się „kontynentem spustoszeń”, spustoszeń w „duszach ludzkich, z rujnującymi skutkami w dziedzinie moralności, zarówno osobistej i rodzinnej, jak też w dziedzinie etyki społecznej” (Jan Paweł II 2005, 124–125). Przełom XX i XXI w. to czas „wielkiego kryzysu”, przede wszystkim „kryzysu prawdy”, który oznacza „kryzys pojęć”, co bowiem znaczą dzisiaj – pyta Jan Paweł II – takie pojęcia, jak miłość, wolność, „dar bezinteresowny”, pojęcie osoby i związane z nim „prawa osoby” (Jan Paweł II 1994, n 13). „Cywilizacja miłości” może być skutecznie realizowana tylko pod warunkiem, że wskazane pojęcia odzyskają swe właściwe znaczenie, gdy wolność, godność osoby, „komunia osób w małżeństwie i rodzinie” odzyskają „blask prawdy”. *Veritas splendor* przeciwstawia się wrogom „cywilizacji miłości”, a jest nim m.in. pozytywnie i jednostronnie rozumiany postęp naukowo-techniczny, którego skutkiem na poziomie poznawczo-teoretycznym jest agnostycyzm, natomiast

<sup>6</sup> Zdaniem Z. Baumana, istotą kultury konsumpcyjnej jest presja ku permanentnej zmianie potrzeb, zmianie tożsamości, dążeniu ku temu by ciągle stawać się „kimś innym, niż się jest”.

<sup>7</sup> *Branding* pochodzi od neologizmu *brandiscaping* – brand (marka), landscape (krajobraz).

w sferze moralności etyka utylitarystyczna. Utylitaryzm w rozumieniu papieża to „cywilizacja skutku, użycia – cywilizacja «rzeczy», a nie «osób»; cywilizacja, w której osoby stają się przedmiotem użycia, podobnie jak używa się rzeczy” (Jan Paweł II, 1994, n 13). W tym kontekście kobieta bywa przedmiotem dla mężczyzny, dzieci stają się przeszkodą dla rodziców, rodzina jawi się jako instytucja ograniczająca wolność. Przykładem antycywilizacji jest „cywilizacja śmierci” której przejawy to m.in.: programy wychowania seksualnego w szkołach; „trend proaborcyjny”, który „próbuje się ukryć poza pojęciami «prawa wyboru» («*pro choice*») ze strony obojga małżonków, a w szczególności kobiety” oraz takie działania, jak eutanazja, antykoncepcja, morderstwo, samobójstwo, ideologia Gender czy ruch LGBT i propagowanie „bezpiecznego seksu” (Jan Paweł II 1994, n 13). Wskazane działania są przejawem „cywilizacji śmierci”, pożądania i użycia, wszystkie tego typu zachowania są negacją „cywilizacji miłości”. „Cywilizacja konsumpcyjna”, techniczna, materialistyczna sprzyja antycywilizacyjnym działaniom, oddalającym się od „prawdy” o sobie samej, utracie wolności, a w konsekwencji miłości. Należy przypominać – dodaje Jan Paweł II – że pożądlivość nie wyraża piękna miłości, „piękna miłość” to nie jest „używanie” siebie przez mężczyznę i kobietę, gdyż to czyni „człowieka niewolnikiem własnych słabości”. Zatem, co to jest „cywilizacja miłości”? Jan Paweł II odpowiada, że „«cywilizacja miłości» oznacza radość – radość między innymi z tego, że się człowiek «rodzi na świat». A więc radość z także i z tego, że małżonkowie stają się rodzicami. Cywilizacja miłości – to znaczy «weselić się z prawdy»” (Jan Paweł II 1994, n 13). Natomiast cywilizacja o mentalności konsumpcyjnej, antynatalistycznej jest zaprzeczeniem cywilizacji życia i nigdy nie może być „cywilizacją miłości”. Przedmiotowe traktowanie człowieka implikuje jego rozumienie w kategoriach rzeczy, zatem los ludzki będzie taki jak innych rzeczy: gdy jest użyteczny, to jest potrzebny, w przeciwnym wypadku czeka go utylizacja.

„Cywilizacja śmierci” stałą się realnym zagrożeniem nie tylko dla życia jednostkowego, ale całej ludzkości – podkreśla Jan Paweł II (Jan Paweł II 1994, n 21). Zagrozeniem dla „cywilizacji miłości” (oprócz wyżej wymienionych) jest wszystko to, co sprzeciwia się „miłości”. Miłość to bezinteresowny dar z siebie drugiemu, którego przeciwieństwem jest egoizm. Jan Paweł II podkreśla, że nie chodzi tylko o „egoizm jednostki, ale również egoizm we dwoje, [...] egoizm społeczny, na przykład klasowy czy narodowy (nacjonalizm)” (Jan Paweł II 1994, n 14). „Cywilizacja konsumpcyjna” promuje indywidualizm, który oznacza wyrażanie i realizację własnych pragnień oraz potrzeb bez uwzględniania drugiej osoby i obiektywnej prawdy. Indywidualizm „nie chce drugiemu «dawać», stawiać się darem «bezinteresownym» w prawdzie. Indywidualizm pozostaje egocentryczny i egoistyczny” (Jan Paweł II 1994, n 14). Twierdzenie to

wynika z konsekwencji etycznego utylitaryzmu, który dąży do maksymalizacji szczęścia utożsamianego z przyjemnością, doraźnym zaspokojeniem pragnień i potrzeb przy jednoczesnym ignorowaniu „obiektywnego dobra”. Program utylitaryzmu, jak konkluduje Jan Paweł II, związany z „indywidualistycznie zaprogramowaną wolnością – wolnością bez odpowiedzialności – jest antytezą miłości, również jako wyrazu ludzkiej cywilizacji, jej całościowego i spójnego kształtu” (Jan Paweł II 1994, n 14).

Zatem egoizm w każdej postaci, jaką przyjmuje, jest negacją „cywilizacji miłości”, ta bowiem konstytuuje się na jego przeciwieństwie, tj. altruizmie<sup>8</sup>. Antycywilizacji miłości, egoizmowi, indywidualizmowi, etyce utylitarystycznej przeciwstawia się personalizizm. Etos personalizmu chrześcijańskiego jest altruistyczny, stanowi „antytezę” „cywilizacji konsumpcyjnej”, materialistycznej, utylitarystycznej, promującej indywidualizm i egoizm. U podstaw „cywilizacji miłości” znajdują się rodzina i osoba, której podmiotowość poprzedza społeczeństwo, naród, państwo. Dlatego tak ważna w urzeczywistnianiu programu „cywilizacji miłości” jest afirmacja człowieka, z samego faktu bycia człowiekiem, gdyż ciągle osobie, rodzinie grozi wyobcowanie. Należy zatem wychowywać do „cywilizacji miłości”, gdyż człowiek jest „powołany do życia w prawdzie i miłości” oraz „każdy urzeczywistnia siebie przez bezinteresowny dar z siebie samego” (Jan Paweł II 1994, n 14).

Można powiedzieć, że z programu budowy „cywilizacji miłości” głoszonego przez Jana Pawła II wynikają dwie nadrzędne dyrektywy strategii kulturowej. Pierwsza to obrona godności ludzkiej. Druga – ewangelizacja kultur (Wójtowicz 2010, 210). Strategia ta powinna prowadzić do realizacji „cywilizacji miłości”, „kultury autentycznej”, „kultury życia”, zapewniającej integralny rozwój osoby i rodziny, w świetle prawdy, humanizmu integralnego, miłości braterskiej oraz personalizmu otwartego na to, co istotne – prawdę i Boga.

## Uwagi końcowe

Nie sposób w niniejszym artykule poddać analizie wszystkich zagadnień związanych z programem „cywilizacji miłości” ani nawet ich wskazać. Wiele kwestii wymaga oddzielnego i szerszego omówienia w kontekście współczesnej kultury i warunków społeczno-ekonomiczno-gospodarczych m.in. ciągle aktu-

---

<sup>8</sup> Należy dodać, że ujawnia się w tym miejscu wymiar „ewangelicznej prawdy o wolności” tzn., że „osoba pojawia się przez wolność w prawdzie [...]. Wolność oznacza nie tylko dar z siebie, ale oznacza też wewnętrzną dyscyplinę daru. W pojęciu daru wpisana jest nie tylko dowolna inicjatywa podmiotu, ale też wymiar powinności. To wszystko zostaje z kolei urzeczywistnione w «komunii osób»” (Jan Paweł II 1994, n 13).

alny problem nierówności ekonomicznej w zglobalizowanym świecie (Piketty 2015a; Piketty 2015b); polityka pokoju światowego (Skrzypek 1983, 121–152; Stachowski 1983, 153–172) czy globalne problemy ekologiczne.

Współcześnie wiele problemów społeczno-kulturowych wymaga pilnego i radykalnego rozwiązania. Zatem otwarte jest pytanie, czy program „cywilizacji miłości” jest w stanie pokonać „antycywilizacyjne” trendy i ustanowić nowy porządek społeczny, konstytuujący się na wartościach chrześcijańskich, miłości bliźniego i dobru wspólnym? Czy jest to realny program, czy może utopia skazująca człowieka na myślenie i działanie według mitu „raju na ziemi”?

J. Maritain, uzasadniając „humanizm integralny”, zaznacza, że byłaby to koncepcja utopijna, gdyby „przyjaźń braterska” była jedyną jego podstawą. Jednak pomimo tego, że absurdem jest „oczekiwać, aby społeczeństwo uczyniło wszystkich ludzi [...], dobrymi i braterskimi wobec siebie” (Maritain 1946, 147), to można i należy żądać od państwa, aby organizowało struktury, instytucje oraz prawo wynikające z ideału braterstwa. „Przyjaźń braterska” stanowi zatem zasadę konstytuującą „nowy świat chrześcijański”, nadaje dynamikę realizacji ideału nowej rzeczywistości, kieruje życiem wspólnoty wyzwalając w niej, entuzjazm i energię. Gdyby tak się stało, to ideał „cywilizacji miłości” nie byłby utopią, a „świat byłby skierowany ku realizacji społeczno-doczesnej prawd ewangelicznych, nadałby się właściwie do realizowania wspólnej sprawy chrześcijańskiej” (Maritain 1946, 147).

Należy w tym miejscu przypomnieć, że Jan Paweł II u podstaw „cywilizacji miłości” ustanowił osobę ludzką i rodzinę. Znaczy to, że „cywilizacja miłości”, łącząc się z rodziną, nie może być utopią, gdyż miłość w „komunii osób”, w rodzinie, jest wolnym wyborem. Miłość można przyjąć lub odrzucić, ale nie można jej nikomu narzucić. Znaczy to również, że „miłość nie jest utopią. Jest ludziom zadana jako powinność możliwa do zrealizowania dzięki łasce Bożej” (Jan Paweł II 1994, n 15). Niewątpliwie – podkreśla Jan Paweł II – powinność miłości zadana małżeństwu, następnie rodzinie, stanowi zręby cywilizacji, której nie można inaczej określić niż jako „cywilizację miłości” (Jan Paweł II 1994, n 15). Zatem „cywilizacja miłości” jawi się jako możliwy i realny ustrój współzycia ludzi, „bycia razem” na sposób rodziny, tworząc wspólnotę afirmującą człowieka, każdego ze względu na to, że jest człowiekiem.

Na pytanie, czy „cywilizacja miłości” jest utopią, Jan Paweł II odpowiada jednoznacznie: „cywilizacja miłości jest możliwa i nie jest utopią” (Jan Paweł II 1994, n 15). Jednakże wydaje się, że program budowy „cywilizacji miłości” w perspektywie współczesnych globalnych problemów świata, jeśli ma być urzeczywistnionym ideałem, a nie utopią, to stanie się nim, ale w bliżej nieokreślonej przyszłości.

## Literatura

- Acta Apostolicae Sedis* (1975), *Insegnamenti di Paolo VI*, XIII/1975/1568.
- Barber B. (2008), *Skonsumowani. Jak rynek psuje dzieci, infantyлізуje dorosłych i połyka obywateli*, Warszawa: Muza.
- Bauman Z. (2009), *Konsumowanie życia*, Kraków: Wyd. UJ.
- Baudrillard J. (2006), *Spółczesność konsumpcyjna. Jego mity i struktury*, przeł. S. Królak, Warszawa: Sic!
- Guzowska B. (2019), *Kategoria estetyzacji w ponowoczesności. Analiza wybranych zagadnień z filozofii kultury*, Rzeszów: Wyd. UR.
- Jan Paweł II (1988). *W imię przyszłości kultury. Przedstawienie do przedstawicieli UNESCO*, Paryż, 2 czerwca 1980. W: M. Radwan (red.), *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, Rzym–Lublin: Wyd. KUL.
- Jan Paweł II (2003), *Ecclesia in Europa*, Wrocław: TUM.
- Jan Paweł II (2005), *Pamięć i tożsamość*, Kraków: Znak.
- Maritain J. (1946), *Humanizm integralny*, Londyn: Veritas.
- Osewska E., Simonič B. (2019), *A Civilization of Love according to John Paul II*, „The Person and the Challenges”, vol. 9, No. 1.
- Piketty T. (2015a), *Ekonomia nierówności*, Warszawa: Wyd. Krytyki Politycznej.
- Piketty T. (2015b), *Kapitał w XXI wieku*, Warszawa: Wyd. Krytyki Politycznej.
- Rembierz M. (2013), *Polskie doświadczenie wielokulturowości w interpretacji Jana Pawła II*, „Edukacja Międzykulturowa”, nr 2.
- Ritzer G. (2007), *Siedzimy nigdzie, pijemy nic*, „Polityka”, nr 16 (2601).
- Sobór Watykański II (1967), *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Kraków: Pallottinum.
- Skrzypek M. (1983) *Filozofia i teologia pokoju Jana Pawła II*. W: *Filozofia i myśl społeczna Jana Pawła II*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Stachowski Z. (1990), *Kościół i kultura. Problemy inkulturacji w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa: WAP.
- Stachowski Z. (1983), *Polityka pokoju Jana Pawła II*. W: *Filozofia i myśl społeczna Jana Pawła II*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Strzeszewski Cz. (1994), *Katolicka nauka społeczna*. Lublin: Wyd. KUL.
- Wojtyła K. (1982), *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin: Wyd. KUL.
- Woronowski F. (1977), *Teologia duszpasterstwa liturgicznego*, Wydawnictwo: Łomża.
- Woronowski F. (1996), *Cywilizacja miłości – Kluczowe zadania duszpasterstwa*, „Studia Teologiczne”, nr 11.
- Wójtowicz R. (2009), *Homo consumer*. W: Z. Drozdowicz, Z. Melosik, S. Sztajer (red.), *O racjonalności w nauce i życiu społecznym*, Poznań: Wyd. UAM.
- Wójtowicz R. (2010), *Człowiek i kultura. Prolegomena do Wojtylińskiej myśli antropologicznej*, Rzeszów: Wyd. UR.

## Netografia

- Jan Paweł II, *Christifideles laici*, w: [http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost\\_exhortations/documents/hf\\_jp-ii\\_exh\\_30121988\\_christifideles-laici.html](http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_30121988_christifideles-laici.html) [dostęp: 15.08.2020].

Jan Paweł II, *Gratissimam sane. List do rodzin z okazji Roku Rodziny*, Rzym, 2 lutego 1994, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/listy/gratissimam.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/gratissimam.html) [dostęp: 20.07.2020].

Paweł VI, *Populorum Progressio*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel\\_vi/encykliki/populorum\\_progressio\\_26031967.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/encykliki/populorum_progressio_26031967.html) [dostęp: 10.07.2020].

Paweł VI, *Octogesima adveniens*, <http://www.mop.pl/doc/html/encykliki/Octogesima%20adveniens.htm> [dostęp: 10.07.2020].